

## **Back in... (new) USSR? – „nowe” podręczniki do historii w „nowym” folwarku zwierzęcym**

O sumienie! Czyżbyś było tylko wytworem wyobraźni albo lęku przed ludzką karą? Zapytuję siebie, zadaję sobie to pytanie: „Jeśli samą tylko mocą pragnienia mógłbyś zabić człowieka w Chinach i odziedziczyć jego fortunę w Europie, mając ponadludzkie przeświadczenie, że nikt nigdy się o tym nie dowie, czy zgodziłbyś się wyrazić to życzenie?”.

François-René de Chateaubriand, *Geniusz chrześcijaństwa*, wybór, przekład i wstęp Anna Łoba, Poznań 2003, s. 130 [oryg. *Génie du christianisme*, 1802].

**Recenzja podręczników: Władimir Miedinski, Anatolij Torkunow, „Historia Rosji 1914–1945” (10 klasa) i „Historia Rosji 1945 – początek XXI w.” (11 klasa); Władimir Miedinski, Aleksander Czubarian, „Historia powszechna 1914–1945” (10 klasa) i „Historia powszechna 1945 – początek XXI w.” (11 klasa)**

Rozpoczęcie przez Rosję wojny na pełną skalę w Ukrainie i okupacja jej południowo-wschodnich regionów zmieniły stosunki międzynarodowe nie tylko na kontynencie europejskim. Zajęcie przez Rosjan najpierw ukraińskiego Krymu, a następnie części obwodów donieckiego i ługańskiego oraz pełnowymiarowa wojna rosyjsko-ukraińska od 2022 r. spowodowały wprowadzenie zmian w edukacji, szczególnie w nauczaniu historii w szkołach Federacji Rosyjskiej i na terenach Ukrainy znajdujących się pod okupacją – w placówkach oświatowych od 2023 r. władze rosyjskie wprowadziły nowe podręczniki do historii.

Aż cztery z tych podręczników – dwa pod tytułem „Historia Rosji” dla uczniów klas 10 i 11 oraz odpowiednio dwa z historii powszechnej dla uczniów klas 10 i 11 – otrzymały nazwę „jedyne” podręcznika do historii. Na liście autorów tychże pozycji znajdują się osoby znane już w Polsce i Europie, głównie z obszaru współpracy międzynarodowej: Anatolij Torkunow – politolog, od 1992 r. rektor Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO), uczestnik wielu projektów międzynarodowych „łączących” Rosję z Europą, m.in. członek zagraniczny Polskiej Akademii Nauk od 2013 r.; Wołodimir Miedinski – urodzony w centralnej Ukrainie, w miasteczku Smiła w obwodzie czerkaskim, ukończył Wydział Dziennikarstwa MGIMO, a obecnie jest doradcą największego zbrodniarza XXI w. Władimira Putina; Aleksander

Czubarin – 92-letni historyk związany z Rosyjską Akademią Nauk. Oczywiście otwarte pozostaje pytanie, czy w ogóle któraś z tych trzech osób napisała chociażby jedno zdanie w tych podręcznikach. I czy we współczesnych czasach w putinowskiej Rosji można być autorem, nie pisząc tekstu? -

Dalej postaram się przeanalizować poszczególne treści podręczników „Historia Rosji” oraz „Historia powszechna” dla klas 10 i 11 oraz pokazać, jak przedstawiono w nich główne wydarzenia z historii Ukrainy i Polski, a także jaki obraz „Zachodu” – Stanów Zjednoczonych – po 1945 r. zostaje w nich utrwalony.

Podręczniki do historii są przykładem podporządkowania skierowanego do uczniów tekstu historycznego ideologii. Właściwie tekst historyczny stanowi w tym wypadku realizację głównych postulatów polityki historycznej koordynowanej przez zbrodniarzy z Kremla – Putina i jego współpracowników. Dla autorów prezentacja wydarzeń w określony sposób jest symboliczną deklaracją kremlowskiego kanonu interpretowania przeszłości. Podręczniki przygotowane zgodnie z wytycznymi władz rosyjskich zawierają więc wiele nieprawdziwych informacji.

„Historia Rosji” dla klasy 10 obejmuje wydarzenia od początku I wojny światowej do zakończenia II wojny światowej w 1945 r. Podręcznik dla klasy 11 przedstawia okres od 1945 r. do dnia dzisiejszego, wraz z pełnowymiarową wojną rosyjsko-ukraińską rozpoczętą w 2022 r. Opisywane tam wydarzenia wykraczają poza geograficzne granice współczesnej Rosji, natomiast odpowiadają granicom XIX-wiecznego Imperium Rosyjskiego. Konsekwencją tego było włączenie do podręczników poświęconych historii Rosji dużej liczby wydarzeń związanych z historią niepodległych państw – Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Litwy, Estonii i Polski.

**Ukraina w podręcznikach – „integralna część imperium”.** W podręcznikach Ukraina pokazywana jest jako część Rosji. W omówieniach tematów z historii Ukrainy włączonych w recenzowanych książkach do historii Rosji starano się wszelkimi sposobami unikać słów „Ukraina” czy „ukraiński”, zastępując je tam, gdzie to było możliwe, różnymi nazwami regionów. Pierwsze informacje o historii Ukrainy w XX w. odnajdujemy w rozdziale „Wielka Rewolucja Rosyjska: luty 1917”. W użyciu tej nazwy do opisu wydarzeń z 1917 r. możemy dostrzec odwołanie do skojarzeń z (wielką) rewolucją francuską z 1789 r. Dla autorów podręczników jest to jeden z przełomowych momentów w historii Rosji. Publikacja wyznacza chronologiczne granice tzw. Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej na lata 1917–1922. Natomiast rewolucja październikowa – czyli bolszewicka – ukazana jest w podręczniku jako zbrojne powstanie bolszewików (Мединский, Торкунов 2023a, s. 57).

W wymienionych pozycjach opisano powstanie niepodległej Ukrainy, wiążąc je z działalnością Rady Centralnej: „w skład Rady Centralnej wchodził przedstawiciele nacjonalistów”, „którzy nie ukrywali swoich separatystycznych zamysłów. W czerwcu proklamowali siebie wyższym organem

ustawodawczym Ukrainy i opodatkowali kontrolowane tereny osoby podatkiem „na rodzimą sprawę” [...]. Mieli starać się o autonomiczny status Ukrainy w składzie Rosji” (*ibidem*, s. 46). Takie stwierdzenie jest błędne – Rada Centralna powstała z inicjatywy Towarzystwa Postępowców Ukraińskich (TUP) i Ukraińskich Socjaldemokratów, w których kluczową rolę odegrali związani z TUP publicyści Serhij Jefremow, historyk Dmytro Doroszenko, pisarka Ludmiła Staricka-Czerniachiwska oraz historyk Mychajło Hruszewskij, który działał w Towarzystwie aż do aresztowania w 1914 r. W Radzie Centralnej zasiadali przedstawiciele różnych organizacji kijowskich, nie tylko politycznych. Ogólnie rzecz biorąc, w skład Rady Centralnej wchodziło 19 różnych partii politycznych – nie tylko ukraińskich – z których 17 było partiami socjalistycznymi (Верстюк, Осташко 2019, s. 39).

Powstanie Rady Centralnej scharakteryzowano w następujący sposób: „Sytuacja w Kijowie pogorszyła się. W marcu 1917 r. podjęto decyzję o utworzeniu samodzielnego organu rządowego – Rady Centralnej pod przewodnictwem M. Hruszewskiego. Kilka miesięcy później Rada Centralna ogłosiła autonomię w Rosji” (Мединский, Торкунов 2023a, s. 117). Przyjęcie przez Radę Centralną II uniwersalu, kompromis zawarty z rządem tymczasowym i uznanie władzy sekretariatu Rady Centralnej na obszarze kilku guberni ukraińskich jest pokazywane w podręczniku jako decyzja niekorzystna dla Rosji (*ibidem*, s. 46).

W omawianych publikacjach Radę Centralną przedstawia się jako instytucję wrogą i stanowiącą zagrożenie nie tylko dla rządu tymczasowego, lecz także dla przejmujących władzę członków Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików), którzy pod dowództwem Władimira Lenina dokonali kolejnej rewolucji w październiku 1917 r.: „Po wydarzeniach października 1917 r. w Piotrogradzie Ukraińska Centralna Rada nie uznała władzy Sowieców. Powstanie robotników fabryk kijowskich zostało stłumione przez oddziały «niepodległościowców» pod dowództwem S. Petlury” (*ibidem*, s. 71). Powstanie w Kijowie w fabryce Arsenał – zorganizowane przez kijowskich bolszewików w drugiej połowie stycznia 1918 r. – w podręczniku opisano fragmentarycznie. Nie zaznaczono, że do bolszewików dołączyły jednostki wojskowe z ukraińskich pułków im. Sahajdacznego oraz im. Szewczenki. Powstanie to zostało stłumione nie tylko przez oddziały wojskowe podporządkowane Symonowi Petlurze. W jego poskromieniu wzięły udział Hajdamacki Kosz Słobodzkiej Ukrainy (podlegający Petlurze), pułk pod dowództwem Wsiewołoda Petriwa i oddział strzelców siczowych Jewhena Konowalca (Здоров 2018).

W podręczniku nie uwzględniono również ważnego wydarzenia dla ukraińskiej państwowości – bitwy pod Krutami stoczonej 16–17 stycznia (29–30 stycznia według kalendarza gregoriańskiego) 1918 r. Oddziały wojskowe broniące Rady Centralnej powstrzymały na kilka dni inwazję wojsk bolszewików z Rosji, dzięki czemu Rada Centralna mogła proklamować niepodległość (tzw. IV

uniwersał) 9 (22) stycznia 1918 r. Dało to możliwość podpisania traktatu pokojowego w Brześciu pomiędzy mocarstwami centralnymi (Niemcami i Austro-Węgrami) i przedstawicielami już niepodległej Ukrainy. W podręczniku bezpodstawnie przedstawiono członków Rady Centralnej jako zdrajców i kolaborantów: „w celu zachowania swojej władzy Rada Centralna ogłosiła utworzenie Ukraińskiej Republiki Ludowej i w zamian za pomoc militarną przeciwko bolszewikom zobowiązała się do zaopatrzenia Niemiec i Austro-Węgier w milion ton zboża” (Мединский, Торкунов 2023a, s. 71). Wyzwolenie Ukrainy spod władzy bolszewików w 1918 r. przy pomocy wojsk niemieckich i austriackich pokazane zostało jako niemiecka okupacja Ukrainy, a Radę Centralną określono mianem marionetkowego rządu w służbie wojsk niemieckich i austriackich, czyli *de facto* Niemiec (*ibidem*, s. 98).

Przy omawianiu skutków podpisania 3 marca 1918 r. traktatu brzeskiego między przedstawicielami Rosji Sowieckiej i państwami centralnymi w podręczniku pomyłkowo nazwano rząd bolszewicki rządem rosyjskim, a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką – Rosją, co może wprowadzić uczniów i czytelników w błąd. Przecież Rosja jako imperium przestała już istnieć – powstało zupełnie inne państwo z inną nazwą. W tekście przy każdej okazji autorzy starają się zademonstrować rosyjską narrację neoimperialną. Chociażby w zadaniach dla uczniów: „Znajdź na mapie terytoria utracone przez Rosję na skutek podpisania traktatu w Brześciu. Znajdź dwa lub trzy argumenty na poparcie i zaprzeczenie twierdzenia, że «traktat w Brześciu jest zdradą interesów Rosji»” (*ibidem*, s. 71–72, 75).

W podręczniku okres od jesieni 1919 do jesieni 1920 r., gdy trwały działania zbrojne między armią UNR i bolszewikami, scharakteryzowano następująco: „nacjonałiści na Ukrainie [...] zostali stłumieni przez Armię Czerwoną” (*ibidem*, s. 90). W tekście nie określono dokładnie, którzy nacjonałiści zostali „stłumieni” – rosyjscy, polscy czy ukraińscy – gdyż Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) powstała dopiero 10 lat później, w 1929 r. W publikacji we fragmentach przedstawiających próby utworzenia przez Ukraińców niepodległego państwa używano konstrukcji „ukraińscy nacjonałiści”. Dla autorów każdy Ukrainiec, który chce niepodległej Ukrainy to nacjonalista, a w czasach współczesnych „neonazista”. W taki sposób przejawia się w recenzowanych książkach propaganda rosyjska, przy każdej okazji starająca się walczyć z ukraińskimi dążeniami niepodległościowymi.

W podręcznikach deklaracja rosyjskich idei neoimperialnych stanowi główną linię narracyjną. Na przykład tytuł jednego z rozdziałów brzmi „Powstanie państw narodowych na obrzeżach Rosji” (*ibidem*, s. 117). W tej części w bardzo prymitywnym stylu opisano powstawanie różnorodnych struktur politycznych na terytorium współczesnej Ukrainy, używając błędnych nazw tychże podmiotów politycznych. W publikacji informacje na tak ważny temat podano w mocno okrojonej

formie. Nie znajdziemy tam wyjaśnienia przyczyn i skutków utworzenia takich „państw”, co więcej, w narracji tej autorzy nie trzymają się zasady chronologicznego układu opisywanych wydarzeń, np. błędnie stwierdzono, że podmioty polityczne, które powstały na skutek rozpadu Imperium Rosyjskiego, a mianowicie Doniecko-Krzyworoska Republika Ludowa, Odeska Republika Ludowa, Ukraińska Republika Ludowa, Ukraińska Ludowa Republika Rad, były państwami narodowymi. To nieprawda, ponieważ nie wszystkie te podmioty polityczne można uznać za państwa narodowe. Trzy z tych „państw” były „radzieckie” – Doniecko-Krzyworoska Republika Radziecka, Odeska Republika Radziecka i Ukraińska Ludowa Republika Rad nigdy nie miały przydomka „narodowy”. Co ważne, w tym kontekście Ukraińską Republikę Sowiecką nazwano właśnie Ukrainą (*ibidem*, s. 117–118). Kierując się wskazówkami z góry i dostosowując narrację w podręczniku do rosyjskiej propagandy, autorzy – jak już wspominałem – złamali nawet zasadę zachowania chronologii w opisywaniu wydarzeń. Najpierw zaprezentowano utworzenie Ukraińskiej Republiki Ludowej w Kijowie, następnie pomyłkowo podano informację o powstaniu Doniecko-Krzyworoskiej Republiki Radzieckiej w Charkowie w lutym 1918 r., a potem Ukraińskiej Republiki Ludowej Rad w Charkowie, utworzonej jeszcze w grudniu 1917 r. Jednocześnie do narracji celowo nie włączono informacji o tym, że Doniecko-Krzyworoska Republika Radziecka istniała zaledwie miesiąc, po czym została włączona w skład Ukraińskiej Republiki Ludowej Rad (*ibidem*).

Używanie w podręczniku nieco innych nazw w odniesieniu do bytów politycznych powstających w tym czasie w Ukrainie oraz posługiwanie się konstrukcją „państwa narodowego” ma służyć uzasadnieniu ciągłości historycznej stworzonych przez Rosję na okupowanych terenach Ukrainy współczesnych, nieuznawanych Donieckiej i Ługańskiej republik ludowych. To właśnie dlatego w podręczniku użyto określenia „republiki narodowe”, unikając oryginalnych nazw tych podmiotów politycznych, np. Doniecko-Krzyworoska Republika Radziecka nazywana jest „Republiką Doniecko-Krzyworoską”. Autorzy poszli nawet krok dalej i wymyślili jeszcze inne nazwy – „Republika Doniecka”, „Republika Donbasu” (*ibidem*).

Na kolejnych stronach podręcznika jego twórcy zaprezentowali bardzo słabą znajomość historii Ukrainy, o czym świadczy charakterystyka przebiegu wydarzeń z 1918 r.: „Po podpisaniu traktatu pokojowego w Brześciu Niemcy rozszerzyły granice Ukraińskiej Republiki Ludowej, włączając do niej terytoria Republiki Donieckiej, Odeskiej Republiki Ludowej, Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej [...]. Na Krym wprowadzono wojska niemieckie” (*ibidem*, s. 118). W marcu 1918 r. nie istniała ani Republika Doniecka (tutaj autorzy chyba mają na myśli Doniecko-Krzyworoską Republikę Radziecką), ani Zachodnioukraińska Republika Ludowa.

W omawianej publikacji popełniono dużą liczbę pomyłek historycznych, np. „w listopadzie 1918 r. odtworzono Ukraińską Socjalistyczną Republikę, utworzono Tymczasowy Rząd Robotniczo-Chłopski” (*ibidem*, s. 121). Prawdziwy przebieg wydarzeń był jednak następujący – w listopadzie 1918 r. w Kursku powołano Tymczasowy Rząd Robotniczo-Chłopski Ukrainy z Georgijem Piatakowem na czele, a dopiero w styczniu 1919 r. w Charkowie utworzono Ukraińską Socjalistyczną Republikę. Kolejne pomyłki: „Władzę przejął burżuazyjno-nacjonalistyczny dyktatoriat pod przewodnictwem Wynnyczeni i Petlury” (*ibidem*). Dyktatoriatu z końca 1918 r. nie można określić jako „burżuazyjno-nacjonalistyczny” – jego członkowie mieli poglądy zbliżone do socjalistycznych, a nie „nacjonalistycznych”. Do końca lutego 1919 r. Dyktatoriowi przewodził pisarz sympatyzujący z ideałami socjalistycznymi zbliżonymi do komunistycznych – Wołodmyr Wynnyczenko. Sympatie polityczne członków Dyktatoriatu w tym okresie były dość zróżnicowane, ale w żadnym wypadku nie dominowali ukraińscy nacjonalisci.

Kolejnym przykładem rosyjskiej neoimperialnej narracji w podręczniku jest używanie zamiast nazwy „Ukraina” terminów XVIII-wiecznych. Ilustruje to m.in. następujący fragment: „W przyszłości ziemie Małej Rusi i Noworosji stały się areną konfrontacji Armii Czerwonej z armią A. Denikina” (*ibidem*), z kolei „Piłsudski pretendował do Małorosji, Noworosji i Białorusi” (*ibidem*, s. 107).

W podręczniku wspólną wyprawę kijowską wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej i armii polskiej nazwano: „wkroczeniem wojsk polskich na Ukrainę w 1920 roku” (*ibidem*, s. 121). Układ warszawski czy układ Piłsudski–Petlura, na mocy którego Symon Petlura uznał ziemie Wołynia i Galicji Wschodniej za część Polski, określono jako „sprzedaż” tych ziem Polsce dokonaną przez Dyktariat Zachodniej Ukrainy w zamian za pomoc militarną (*ibidem*). W dalszej części książki użyto niezrozumiałych i błędnych stwierdzeń: „nacjonalisci – Rada Centralna i Dyktariat – nie miały szerokiego poparcia” (*ibidem*). Oprócz tego, że w składzie Dyktatoriatu nie było ukraińskich nacjonalistów, kolejna pomyłka dotyczy Rady Centralnej, rozwiązanej przez wojska niemieckie jeszcze w kwietniu 1918 r.

W podręczniku do historii Rosji poruszono temat pogromów Żydów, które nastąpiły w Ukrainie w 1919 r. W tekście nazwano je „czystkami etnicznymi”, które „urządził” przewodniczący Dyktatoriatu Symon Petlura, na dodatek jeszcze proklamując w tym samym momencie „niepodległość Ukrainy” (*ibidem*). Jest to nieprawda – Symon Petlura nie ogłosił niepodległości Ukrainy w 1919 r. ani też nie organizował żadnych „czystek etnicznych”. Takie stwierdzenia w podręczniku mogą wywołać u ucznia błędne i bardzo niebezpieczne wrażenie, że wszystko, co wiąże się z niepodległością Ukrainy, jest złe i ma związek z nacjonalizmem oraz krwią niewinnych mniejszości narodowych.

Opisując historię Rosji, do podręcznika włączono informacje na temat kultury na sowieckiej Ukrainie w latach dwudziestych XX w.. Oczywiście autorom zależało na tym, aby pokazać, że używanie języka ukraińskiego w ramach polityki „korienizacji” było niesłuszne. Jednocześnie w narracji widzimy aktywne posługiwanie się słownictwem z arsenału współczesnej rosyjskiej propagandy: „polityka korienizacji stała się polityką dyskryminacji ludności rosyjskojęzycznej, doprowadziła do wzrostu nastrojów separatystycznych”, „w latach dwudziestych XX wieku rozpoczęło się najbardziej powszechne rozprzestrzenianie się kultury ukraińskiej i – jako reakcja – niezadowolenie ludności rosyjskiej i żydowskiej” (*ibidem*, s. 174–175).

Charakteryzując lata trzydzieste XX w. na Ukrainie, w podręczniku znowu użyto nowomowy współczesnej propagandy: „korienizacja nie odpowiadała zasadom rozwoju państwa związkowego” (czyli ZSRR), doszło do „uciskania praw [osób] rosyjskojęzycznych”. Politykę ukrainizacji w rozumieniu autorów wdrażano przymusowo. Miedinski i Torkunow w swoim opisie zjawisk historycznych epoki stalinowskiej posługują się nieprawdziwymi i niczym nieudowodnionymi stwierdzeniami zakłamującymi przeszłość: „w domu i w pracy większość mieszkańców Ukraińskiej SRR mówiła po rosyjsku” (*ibidem*, s. 237). Nie jest prawdziwe również zdanie, że „w wyniku «stalinowskich przemian» lat trzydziestych XX w. ludność rosyjskojęzyczna w republikach narodowych poczuła się bardziej komfortowo” (*ibidem*). Tamta dekada należała do najtragiczniejszych w historii ZSRR – druga połowa lat trzydziestych przyniosła nasilenie stalinowskiego terroru, a atmosfera strachu stawała się w społeczeństwie sowieckim normą.

W podręczniku do historii Rosji opisano także jedną z największych tragedii Ukraińców okresu międzywojennego – Wielki Głód w latach 1932–1933. Tak trudnemu tematowi poświęcono tylko dwa krótkie akapity. Uznano Wielki Głód za zbiorową tragedię wszystkich narodów ZSRR: „W latach 1932–1933 na Ukrainie, na północnym Kaukazie, w rejonie Wołgi, w Kazachstanie i innych regionach ZSRR rozpoczął się głód. Przyczyną głodu były błędy w kolektywizacji – wydobywaniu zboża na plony. W ZSRR z głodu zmarło od 5 do 7 mln ludzi. Jednocześnie w dużych miastach nie było głodu” (*ibidem*, s. 224–225). Nie podano również sprawców tego ludobójstwa – najwyższego kierownictwa ZSRR i Ukrainy: Stalina, Mołotowa, Czubarowa (na temat Wielkiego Głodu jako ludobójstwa zob. Gebert 2022, s. 213–244).

Referując wydarzenia z sierpnia 1939 r., w podręczniku stwierdzono, że jednym z głównych zadań ZSRR było zapobiegnięcie wybuchowi wojny lub przynajmniej odroczenie konfliktu zbrojnego. To, zdaniem autorów, było najważniejszym powodem podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow: „ZSRR był świadomy gotowości Niemiec do inwazji na Polskę, a następnie na państwa bałtyckie. Dlatego w takiej sytuacji Stalin przyjął propozycję Berlina, by zawrzeć pakt o nieagresji. Do umowy dołączono także poufny protokół w sprawie rozgraniczenia sfer wpływu. Sfera sowiecka

obejmowała [...] Finlandię, Estonię, Łotwę, ziemie zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy, które Polska zajęła już w 1921 roku [...], były to tereny, które Rosja straciła po I wojnie światowej” (Мединский, Торкунов 2023a, s. 281). Jako drugą przyczynę zawarcia paktu Ribbentrop–Mołotow podano: „ZSRR ostrzegł w ten sposób Hitlera, że nie pozwoli na okupację tych terytoriów przez Niemcy”, ponadto „w wyniku włączenia części terytoriów Polski pod ochronę wzięto ludność ukraińską, białoruską, żydowską [...]. Londyn i Paryż [...] zawiesiły strategię opartą na idei separacji między ZSRR a Niemcami” (*ibidem*, s. 282).

W podręczniku, charakteryzując sowiecki ruch partyzancki na Ukrainie, nie użyto określeń „ukraiński” czy „Ukraina”. Krótka notatka dla uczniów o Sidorze Kowpaku, organizatorze oddziałów partyzanckich w Ukrainie, brzmi następująco: „Przed wojną S. Kowpak był szefem komitetu wykonawczego miasta Putiwł w obwodzie sumskim. Kowpak dokonał pięciu udanych wypraw (rejdów) na terytorium 18 okupowanych obwodów ZSRR” (*ibidem*, s. 345). Nieco dalej stwierdzono: „w styczniu 1944 roku oddział S. Kowpaka przemianowano na 1 Ukraińską Dywizję Partyzancką”. W narracji nadal nie używano nazwy „Ukraina”, zaznaczając, że podziemna komunistyczna organizacja młodzieżowa Młoda Gwardia prowadzi działalność nie w sowieckiej Ukrainie, lecz w Donbasie (*ibidem*).

W podręczniku przedstawiono temat kolaboracji w latach II wojny światowej, oczywiście sporo miejsca poświęcając kolaboracji wśród Ukraińców. Wyróżniono dwa rodzaje kolaboracji – pierwszy to kolaboracja sąsiednich narodów: Ukraińców, Litwinów, Łotyszy i Estończyków. Z tekstu wynika, że kolaborantami w tych narodach mogli być jedynie nacjonałiści: „Ukraińscy nacjonałiści i członkowie bałtyckich organizacji nacjonalistycznych chętnie przyłączali się do oddziałów nazistowskiej policji i jednostek bezpieczeństwa”. To odróżniało ich od drugiej grupy – kolaborantów emigracji rosyjskiej: „generała P. Krasnowa, W. Szkuro, tureckiego nacjonalisty W. Kajum Chana [nie był Turkiem, lecz Uzbekiem – R.R.], dla których motywem włączenia się pod flagę hitlerowską było nieprzyjęcie sowieckiego systemu i nacjonalistyczny separatyzm” (*ibidem*, s. 350).

W tekście podkreślono wrogi stosunek kolaborantów do miejscowej ludności. Głównymi wrogami niemieckich kolaborantów, według omawianego podręcznika, mieli być radzieccy partyzanci: „Niemcy wykorzystywali nacjonalistów ukraińskich, litewskich, łotewskich i estońskich do akcji karnych przeciwko partyzantom i miejscowej ludności, masowych mordów na Żydach [...] Z nacjonalistów utworzono «SS Galicja», łotewski korpus ochotniczy i estoński korpus ochotniczy” (*ibidem*). Dalej znajdujemy stwierdzenie, że „SS Galicja” składała się z „«zachodnioukraińskich faszystów» i została całkowicie zniszczona w lipcu 1944 r.” (*ibidem*, s. 414).



W podręczniku zaznaczono, że przy pomocy władz niemieckich utworzono Ukraińską Powstańczą Armię: „uzbrojone bandy ukraińskich nacjonalistów”, „UPA pomagała hitlerowcom w walce z partyzantami sowieckimi i polskimi. Główne dzieło UPA – rzeź wołyńska – ludobójstwo Polaków [...]. Dziesiątki tysięcy niewinnych ludzi było ofiarami” (*ibidem*, s. 350). Znikoma wiedza autorów na ten trudny temat w stosunkach polsko-ukraińskich prowadzi do absurdalnych stwierdzeń: „od połowy 1943 r. coraz więcej kolaborantów przechodziło na stronę sowieckich partyzantów i bojowników ruchu oporu” (*ibidem*), co w rzeczywistości wyklucza udział członków OUN-UPA w zbrodniach na ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji w drugiej połowie 1943 r. Tym, którzy nie przeszli do radzieckich partyzantów, zgodnie z narracją prezentowanej książki udało się po wojnie – przy pomocy służb specjalnych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych – uniknąć kary. Zdaniem autorów podręcznika to właśnie „Kanada stała się miejscem zaangażowania diaspory «banderowskiej» w działalność dywersyjną na terenie ZSRR” (*ibidem*, s. 351). Określenie „banderowcy” zdefiniowano jako „ukraińskich popleczników hitlerowców/nazistów spośród ukraińskich nacjonalistów, a taką nazwę otrzymali od nazwiska jednego z kierowników ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego” (*ibidem*, s. 483). W podręczniku zaznaczono, że „banderowcy” działali bardzo podstępnie, za przykład podając zamach na sowieckiego generała Mykołę Watutina. Jednak w podsumowaniu autorzy zaprzeczają sami sobie, twierdząc, że to nie UPA dokonała zabójstwa: „SMIERSZ ustalił, że generała Watutina zaatakowała sotnia Zielonego, później sprawcy zostali zidentyfikowani i zniszczeni” (*ibidem*, s. 409–410).

W podręczniku nie znajdziemy rozdziału zatytułowanego „Wyzwolenie Ukrainy od niemieckich okupantów”. Zamiast tego użyto określeń regionalnych: „Wyzwolenie prawego brzegu Dniepru”, „Bitwa o Dniepr”, „Wyzwolenie Krymu”, w odróżnieniu od tematów poświęconych innym państwom europejskim: „Wyzwolenie Białorusi” czy „Wyzwolenie państw bałtyckich” (*ibidem*, s. 402). Działania militarne Armii Czerwonej w Europie Środkowej przeciwko nazistom stanowią dla Związku Sowieckiego świętą sprawę: „udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy” (*ibidem*, s. 434). Wkroczenie oddziałów Armii Czerwonej do Czechosłowacji, Polski, Jugosławii uzasadniono tym, że odbyło się ono na podstawie dwustronnych porozumień z rządami tych krajów przebywającymi na uchodźstwie lub z dowództwem ruchów oporu (*ibidem*).

**Polska – „podstępny wróg imperium”.** W podręczniku Polska została ukazana jako jeden z największych wrogów Rosji. Zaznaczono, że głównym zagrożeniem dla Rosji w okresie międzywojennym była właśnie Polska (do 1933 r.). W książce pokazano ją jako państwo, które starało się podbić Ukrainę i Białoruś: „Polski dyktator J. Piłsudski miał roszczenia do Małej Rusi oraz Noworosji i Białorusi”, „[W 1921 r.] Polska zajęła zachodnią Ukrainę, zachodnią Białoruś i część Litwy” (*ibidem*, s. 168).

W tej narracji sojusz między Polską i Ukrainą przedstawia się jako bardzo niebezpieczny dla Rosji. Wnioski autorów na temat porozumienia Piłsudskiego z Petlurą w 1920 r. są dość skromne: „Za pomoc w walce z bolszewikami Polska otrzymała całą zachodnią Ukrainę” (*ibidem*, s. 107). Dalej czytamy: „Celem kampanii Piłsudskiego w Kijowie (1920) było przywrócenie niepodległości Ukrainy” (*ibidem*).

Przy opisywaniu wydarzeń w Polsce umniejszono znaczenie powszechnego oporu Polaków wobec Armii Czerwonej w sierpniu 1920 r., a klęskę bolszewickiego wojska pod Warszawą tłumaczono wsparciem zachodnich mocarstw. Nowo utworzona w 1918 r. Polska została pokazana jako państwo, które pierwsze dopuściło się zbrodni wojennej podczas kampanii w 1920 r.: „kilkadziesiąt tysięcy sowieckich jeńców wojennych, zginęło w polskich obozach” (*ibidem*). Dalej czytamy: „władze polskie do dziś nie uznają tego za zbrodnię wojenną” (*ibidem*). Autorzy wykorzystali fakty dotyczące śmierci jeńców Armii Czerwonej, aby „usprawiedliwić” rozstrzelanie polskich oficerów przez oddziały NKWD w Katyniu, Charkowie i innych miejscach w 1940 r.

W podręczniku zaznaczono, że od lat trzydziestych XX w. Polska przestała być już głównym zagrożeniem dla ZSRR. Jednocześnie autorzy twierdzą, że Polacy w dalszym ciągu organizowali działalność dywersyjną przeciwko temu państwu. Ich zdaniem po 1933 r. największym wrogiem ZSRR były nazistowskie Niemcy. Według twórców książki Polska stała się sojusznikiem Niemiec, skoro zawarła polsko-niemiecki pakt o nieagresji (deklaracja o niestosowaniu przemocy, podpisana przez Polskę i Niemcy 26 stycznia 1934 r.). W podręczniku nazwano dokument „paktem Hitler–Piłsudski” (*ibidem*, s. 276). W okresie przed wybuchem II wojny światowej „Polska uczestniczyła także w podziale Czechosłowacji. Churchill nazwał Polskę «hieną Europy»”. Autorzy bez wstydu posuwają się nawet do takich stwierdzeń: „Polska knuje plany zajęcia terytoriów sowieckich w nadziei, że zostanie sojusznikiem Hitlera” (*ibidem*, s. 279).

Za wybuch II wojny światowej autorzy oskarżają wyłącznie Niemcy, które zaatakowały Polskę 1 września 1939 r. Przy tym podkreślają, że „Polska oficjalnie odmówiła przepuszczenia przez swój teren Armii Czerwonej w przypadku agresji Niemiec” (*ibidem*, s. 282). Jak podano w podręczniku, ZSRR został zmuszony przystąpić do działań wojennych, toteż 17 września 1939 r. Armia Czerwona „przekroczyła wschodnią granicę Polski i zajęła Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś oraz część Litwy” (*ibidem*, s. 286). Na decyzję o wkroczeniu wojsk radzieckich do Polski poza atakiem niemieckim miała wpłynąć „bierność Brytyjczyków i Francuzów” (*ibidem*).

Autorzy, twierdząc, że powodem takich działań ze strony ZSRR było także to, iż tereny te zostały wcześniej oddzielone od Rosji w wyniku wojny z lat 1919–1921 i włączone do Polski, ponownie wprowadzają rosyjską narrację imperialną. Na dodatek w podręczniku użyto starego sowieckiego argumentu uzasadniającego atak ZSRR na Polskę – jako wyzwolenie Ukraińców, Białorusinów i

Żydów: „większość ludności tych obwodów stanowili Ukraińcy, Białorusini i Żydzi [...]. Mieszkańcy witali wojska sowieckie jako wyzwolicieli” (*ibidem*). W stosunku do państwowości Polski czytamy dalej: „Polska przestała istnieć jako państwo pod ciosami wojsk niemieckich w 1939 roku [...] (w zachodniej części) ponad 200 tys. Polaków zostało zmobilizowanych do Wehrmachtu jako obywatele Rzeszy” (*ibidem*, s. 436).

W podręczniku informacje dla uczniów o Katyniu zostały zredagowane następująco: „Miejsce pamięci «Katyń» [...] składa się z masowego pochówku obywateli radzieckich – ofiar represji politycznych, cmentarza, na którym pochowani są polscy żołnierze”. Zaznaczono, że spośród ofiar tylko część oficerów rozstrzelano: „część oficerów, żandarmów, policjantów i urzędników zostało przeniesionych do więzień i obozów [po 1939 r.] [...] część z nich została rozstrzelana przez NKWD” (*ibidem*, s. 287). Niemniej w książce jako jedną z ofiar II wojny światowej pokazano polską ludność cywilną: „[na terenie Generalnego Gubernatorstwa] władze niemieckie prowadziły politykę eksterminacji nie tylko ludności żydowskiej, lecz także przedstawicieli ludności polskiej: działaczy, inteligencji, aktywistów partii politycznych” (*ibidem*, s. 436).

Opisując zakończenie II wojny światowej, autorzy odnotowują, że wyzwolenie Polski od nazistów rozpoczęło się latem 1944 r.: „uwalnianie tego państwa rozpoczęło się latem 1944 r. [...] oddziały 1 Frontu Białoruskiego wkroczyły do Lublina” (*ibidem*). Dalej znajdujemy informację, że Polska została wyzwolona i w ZSRR utworzono dwie armie wojska polskiego. W podręczniku podkreśla się to, że Armia Krajowa nie prowadziła aktywnych działań wojennych na rzecz wyzwolenia Polski (*ibidem*, s. 437).

Charakteryzując działalność polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, autorzy pokreślili jego starania o niepodporządkowywanie się ZSRR i zaangażowanie w powstanie warszawskie: „Zgodnie z rozkazem rządu z Londynu, przebywającym tam na uchodźstwie, wybuchło powstanie w Warszawie, zorganizowane przez oddziały partyzanckie Armii Krajowej, które nie prowadziły aktywnych działań przeciwko Niemcom. To właśnie «londyńscy Polacy» po zwycięstwie w powstaniu wymyślili plan objęcia władzy w Polsce. Powstanie warszawskie zostało stłumione przez wojska niemieckie [...]. Oddziały radzieckie i część armii polskiej próbowały przedostać się na lewy brzeg Wisły, aby pomóc rebeliantom” (*ibidem*). Na końcu autorzy podkreślili ogromne straty podczas wyzwolania Polski zadane przez nazistów, akcentując dużą liczbę ofiar wśród żołnierzy Armii Czerwonej (*ibidem*, s. 438–439).

W podsumowaniu podręcznika „Historia Rosji” dla 10 klasy autorzy ponownie wyrażają neoimperialną politykę Rosji: „Ruś [Kijowska], Carstwo Rosyjskie [Moskiewskie], Imperium Rosyjskie, ZSRR i współczesna Rosja to wszystkie etapy rozwoju rosyjskiej państwowości [...]. Rosyjskie społeczeństwo [...] zjednoczyło narody najpierw w Carstwie Rosyjskim i Imperium

Rosyjskim, a po smutku z lat 1917–1922 w ZSRR [...] wspólnota narodów, która ukształtowała się w ramach cywilizacji rosyjskiej, przetrwała próbę «Wielkiej Wojny Ojczyźnianej», a nasi przodkowie w latach 1941–1945 obronili nie tylko niepodległość Ojczyzny» (*ibidem*, s. 482).

**Podręcznik „Historia Rosji 1945 – początek XXI w.” dla 11 klasy** poświęcono dziejom Związku Sowieckiego (przeważnie jego europejskiej części) od 1945 do 1991 r., a w odniesieniu do okresu po 1991 r. autorzy skupili się na historii Rosji. Ostatni rozdział książki zawiera informacje o pełnowymiarowej wojnie z Ukrainą rozpoczętej w 2022 r. Ogólnie lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w. zostały pokazane jako najlepszy czas dla rozwoju ZSRR. Z kolei w latach osiemdziesiątych, szczególnie w okresie polityki pieriestrojki Michaiła Gorbaczowa, zmiany miały doprowadzić do: „narastania chaosu w gospodarce i sferze społecznej oraz zniszczenia państwa” (Мединский, Торкунов 2023b, s. 3). Najnowszej historii Rosji poświęcono w podręczniku kilkaset stron, które można by podzielić na dwie umowne części: „erę przedputinowską” i „epokę Putina”.

W publikacji dzieje Ukraińskiej Republiki Sowieckiej opisano z perspektywy neoimperializmu rosyjskiego. Związek Sowiecki traktowano jako Rosję, z kolei Ukrainę w tym tworze państwowym pokazano jako najważniejszą republikę. Cała narracja zbudowana jest wokół twierdzenia, że abstrakcyjny „Zachód”, w którym Stany Zjednoczone grają pierwsze skrzypce, to główny wróg najpierw Związku Sowieckiego, a następnie Rosji. Stany Zjednoczone miały starać się powstrzymać lub utrudniać rozwój ZSRR: „konkurenci geopolityczni próbują zahamować rozwój Rosji, dążąc do powstrzymania jej wzrostu” (*ibidem*, s. 4). Podręcznik zaczyna się od przywołania wypowiedzi Putina: „rozpad ZSRR jest największą katastrofą geopolityczną XX wieku” (*ibidem*, s. 5), stanowiącej symboliczną deklarację kolejnej idei, wokół której będzie prowadzona narracja.

**Powojnie. Stany Zjednoczone jak nowy i główny wróg imperium.** W podręczniku autorzy koncentrowali swą uwagę na rozwoju broni nuklearnej w Związku Sowieckim i ciągłym konkurowaniu w tej sferze ze Stanami Zjednoczonymi. Mając świadomość, że gospodarka sowiecka po wojnie była słaba i nieefektywna, starali się podkreślać sukcesy sektora nuklearnego, ale z epoki Nikity Chruszczowa: „1954 – Obninsk to pierwsza na świecie elektrownia jądrowa, a w 1957 – pierwszy satelita Ziemi” (*ibidem*, s. 15–16).

W książce konsekwentnie wprowadza się ideę głoszącą, że głównym wrogiem Związku Sowieckiego po II wojnie światowej stają się Stany Zjednoczone. Ameryka pokazywana jest jako „imperium zła”, kraj opanowany przez antysowietyzm, w którym praktykowano – jak zaznaczono w tekście – tzw. polowanie na czarownice. Autorzy wyjaśniają to sformułowanie jako wpisywanie aktywistów o poglądach lewicowych na czarne listy, a następnie zwalnianie ich z pracy. Twórcy publikacji wyraźnie stwierdzają, że to właśnie USA rozpoczęły zimną wojnę (*ibidem*, s. 30). W

podręczniku nawet podano jej, definicję – zgodnie z którą była to konfrontacja państw i sojuszków – konfrontacja dwóch bloków pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego (*ibidem*, s. 437). Dwubiegunowość w stosunkach międzynarodowych, zgodnie z ich konstatacją, zaczyna się po 1945 r.: „Po drugiej wojnie światowej świat podzielił się na dwa obozy. Często nazywa się ten układ dwubiegunowym. Każdy z biegunów ma swoje strefy wpływów, tworzy bloki wojskowo-polityczne, koncepcje ideologiczne i kulturowe” (*ibidem*, s. 51). W podręczniku za symbol zimnej wojny uznano przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry’ego Trumana w Fulton w 1946 r. (*ibidem*, s. 45). W tym fragmencie zawarto nawet pytanie do uczniów: „Kto jest odpowiedzialny za rozpoczęcie zimnej wojny?”. I natychmiast podano odpowiedź – „USA i ich sojusznicy” (*ibidem*, s. 45–46). Autorzy na różny sposób starają się w tekście dowieść, że ZSRR był krajem przyjaznym, który wspierał dekolonizację w krajach Azji i Afryki – miało również podjąć starania o utworzenie pasa przyjaznych krajów w Europie Środkowej. Natomiast Stany Zjednoczone przedstawiane są jako kraj kolonizujący, opracowujący plany wojny nuklearnej wymierzonej przeciwko ZSRR i starający się utrzymać kraje Europy pod kontrolą. USA – posiadające broń nuklearną –k miały narzucać ZSRR swoją wolę (*ibidem*, s. 46).

W podręczniku zamiar odbudowy zniszczonej gospodarki państw europejskich w wyniku II wojny światowej – tzw. plan Marshalla – opisywany jest jako droga do „długoterminowej zależności gospodarczej i politycznej od USA” (*ibidem*, s. 47). W opozycji do państw Europy Zachodniej podano przykład krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które „wybrały” socjalistyczną drogę rozwoju i otrzymały miano państw „demokracji ludowej”. Użyto nawet kłamliwego stwierdzenia, że „w tych krajach działały różne partie polityczne”, bez wskazania na ich satelicki charakter. A „nacionalizacja własności” – czyli przymusowe wywłaszczenie na rzecz państwa – miała dotyczyć tylko tych, którzy wspierali reżim faszystowski (*ibidem*).

Omawiając rezultaty konferencji w Poczdamie (lato 1945 r.), autorzy podają całkiem sprzeczne informacje: „terytoria, które przekazano Polsce – okręg białostocki, niemieckie regiony Śląska i Pomorza, 2/3 Prus Wschodnich – były wysoko rozwinięte” (*ibidem*, s. 41). Trudno określić te tereny po krwawej wojnie w 1945 r. jako wysokorozwinięte, ponieważ konflikt zbrojny dotknął wszystkich mieszkańców tych regionów, a cała gospodarka była zniszczona.

W podręczniku włączenie w 1945 r. nowych terenów do Związku Sowieckiego zaprezentowano jako coś normalnego: „Zgodnie z traktatem z Czechosłowacją terytorium Zakarpacia [Rusi Przedkarpackiej] stało się częścią ZSRR”, wróciły „utracone w 1905 roku wyspy Sachalin i Kuryły”, a zatem „po zwycięstwie ZSRR miał granicę z przyjaznymi państwami” (*ibidem*, s. 42). Zdaniem autorów Stalin próbował nawet włączyć regiony, które jeszcze przed I wojną światową

wchodziły w skład Imperium Rosyjskiego, ale plany te uniemożliwiły USA i Wielka Brytania (*ibidem*, s. 43).

W książce postać Stalina podlega procesom mitologizacji. Określono go mianem symbolu zwycięstwa w II wojnie światowej. Pojawia się też stwierdzenie, że śmierć Stalina wyznacza „koniec całej epoki w życiu kraju” (*ibidem*, s. 22), i jest to prawda. Koniec epoki stalinowskiego strachu, pracy przymusowej i terroru. Niestety, dalej autorzy podają nieprawdziwą informację, jakoby „śmierć wywołała u większości zamęt, strach i szczerzy smutek [...] Świat zapamiętał Stalina jako zwycięzcę nad Niemcami i wybawiciela świata przed nazistowskim zagrożeniem” (*ibidem*, s. 60).

**Chruszczow jako symbol dziwaczności imperialnej.** W podręczniku Chruszczow pokazany jest w sposób niejednoznaczny. Autorzy charakteryzują go jako osobę, która popełniła kilka największych pomyłek zgubnych dla Związku Sowieckiego. Pierwszą z nich, ich zdaniem, było ogłoszenie amnestii dla więźniów w 1955 r. Tak o niej piszą: „we wrześniu 1955 r., po wizycie Adenauera, z inicjatywy Chruszczowa podjęto decyzję o amnestii dla tych, którzy współpracowali z hitlerowskim okupantem, nie była to decyzja przemyślana, przyczyniła się do wzrostu nacjonalizmu w krajach bałtyckich i zachodniej Ukrainie” (*ibidem*, s. 65–66). Za kolejny poważny błąd Nikity Chruszczowa autorzy uważają przekazanie obwodu krymskiego Ukrainie w 1954 r. W podręczniku dość naiwnie stwierdzono, że było to działanie niezgodne z prawem: „nie przestrzegano norm ustawodawstwa sowieckiego, nie brano pod uwagę opinii mieszkańców Krymu, których większość stanowili etniczni Rosjanie. Krym był przez wiele lat oddzielony od Rosji, a sprawiedliwość historyczna została ustanowiona dopiero w 2014 roku” (*ibidem*, s. 66–67). Na końcu autorzy zaznaczają, że głównym powodem odsunięcia Chruszczowa od władzy było „zmęczenie bezmyślnymi reformami rolnymi i administracyjnymi” (*ibidem*, s. 68).

Jako przykład agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych w Europie podano wzniesienie muru berlińskiego: „USA kategorycznie odmówiły przekazania Niemieckiej Republice Demokratycznej terytorium Berlina Zachodniego, gdzie utrzymywały strefę okupacyjną państwa zachodnie. ZSRR próbował nadać Berlinowi Zachodniemu status terytorium zdemilitaryzowanego – niezależnego «wolnego miasta» [...], ale... negocjacje zakończyły się porażką. Następnie zgodnie z decyzją państw Układu Warszawskiego przystąpiono do budowy muru berlińskiego [...]” (*ibidem*, s. 127). Tłumienie powstania antysowieckiego w Budapeszcie w 1956 r. w podręczniku scharakteryzowano następująco: „W powstaniu wzięli udział radykałowie, wśród których było sporo bojowników węgierskich formacji faszystowskich; «wyróżnili się» oni nie tylko wandalizmem, lecz także licznymi morderstwami. [...] Katalizatorem kryzysu węgierskiego były działania zachodnich służb

specjalnych [...]. ZSRR wprowadził swoje wojska na Węgry i pomógł władzom węgierskim stłumić powstanie” (*ibidem*, s. 130).

**Breżniew jako symbol dobrobytu i najlepszych czasów imperium.** W podręczniku „era Breżniewa” jest pokazana pozytywnie, o czym może świadczyć chociażby stwierdzenie: „Breżniew był dobrym menadżerem i przywódcą odnoszącym sukcesy [...], był osobą komunikatywną i dobroduszną, a pierwsze decyzje [dotyczące gospodarki – R.R.] pokazały, że eksperymenty gospodarcze Chruszczowa uznano za nieudane” (*ibidem*, s. 134, 136).

Z kolei ówczesnych dysydentów scharakteryzowano negatywnie. Zaznaczono, że „liczba ich nie była duża, nie mieli struktury organizacyjno-ideologicznej, byli mocno «pilnowani» przez Zachód” (*ibidem*, s. 138).

Przybliżając życie codzienne lat siedemdziesiątych XX w., twórcy podręcznika zamieszczają raczej prymitywne i banalne stwierdzenia, które nie odpowiadają rzeczywistości Związku Sowieckiego: „Ludzie zaczęli się lepiej ubierać i jeść. Stopniowo podnosił się poziom życia. Oddzielne mieszkanie dla rodziny stało się normą. W miastach telewizor, lodówka, odkurzacz elektryczny, magnetofon to norma. Minimalizm został zastąpiony komfortowym otoczeniem” (*ibidem*, s. 178–180). Autorzy starają się ukazać nawet procesy tożsamościowe zachodzące w obrębie różnobarwnej mieszanki narodowościowej, twierdząc, że w Związku Sowieckim kształtował się nowy naród – sowiecki. Dla udowodnienia tej tezy przytoczono nieudany przykład rodziny estońsko-gruzińskiej wraz z pytaniem: „W jakim języku małżonkowie mogliby się ze sobą porozumiewać?”. W podręczniku nie znajdziemy jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym miałyby być naród sowiecki. Autorzy podają jednak informacje o procesach rusyfikacji w Związku Sowieckim i ukrainizacji w Ukrainie: „liczba Rosjan wzrosła od 1926 do 1979 r. z 78 mln do 138 mln – ze względu na to, że dzieci z małżeństw mieszanych uważały się za Rosjan. Osób uważających się za Ukraińców przybyło o 11 mln więcej” (*ibidem*, s. 187). W książce odnajdziemy również omyłkowe stwierdzenie, jakoby ksenofobia zniknęła z życia codziennego w ZSRR, co nie było prawdą. Rusyfikację innych narodów w latach siedemdziesiątych XX w. autorzy usprawiedliwiają tezą, że język rosyjski miał być spoiwem jednoczącym cały naród radziecki (*ibidem*).

**Gorbaczow jako symboliczny grabarz imperium.** W podręczniku krytycznie scharakteryzowano rząd Michaiła Gorbaczowa oraz jego postać: „był słabo zorientowany w problematyce przemysłu, wojska, przemysłu zbrojeniowego, był słabo zorientowany w zagadnieniach polityki zagranicznej, nie miał doświadczenia w pracy ministerialnej, organizował «czystki» kadr” (*ibidem*, s. 207–208). Z fragmentów opisujących reformy Gorbaczowa można wysnuć jeden główny wniosek – mianowicie nie wszystko udało się zmienić. Krytyczne stanowisko zajęto np. wobec jego inicjatyw dotyczących wprowadzenia w życie polityki antyalkoholowej, w wyniku której pojawiły się kolejki

i wzrosła nielegalna produkcja wyrobów alkoholowych. Jednak najważniejszym według autorów zarzutem było to, że do budżetu ZSRR nie wpływały znaczące przychody. Krytykę reform Gorbaczowa napotykały w książce na każdym kroku – nawet próby walki z „nietrudowymi” (tzn. nieoficjalnymi) dochodami uznano za niesłuszne, walczył bowiem z „dochodami, które nigdy nie były sprzeczne z prawem i nigdy nie podlegały obstrzeżeniom – były to na przykład czynsz za mieszkanie, produkcja rzemieślnicza” (*ibidem*, s. 211–213).

W podręczniku negatywnie odniesiono się także do drugiego okresu reform z lat 1987–1991, wskazując na pomyłki przy ograniczaniu roli państwa w gospodarce. Zdaniem autorów: „odmowa monopolu na handel zagraniczny ze strony władzy była powodem pojawienia się deficytu towarów i szybkiego wzrostu przestępczości” (*ibidem*, s. 216–218). Kolejne stwierdzenie o reformach gospodarczych Gorbaczowa brzmi: „niekonsekwencja w działaniach władz spowodowała dezorganizację produkcji [...]. Skutkowało to katastrofą gospodarczą” (*ibidem*, s. 221).

W publikacji niepochwlebnie wyrażono się również o reformach w sferze życia kulturalnej – czyli głośności, tj. demokratyzacji życia społecznego i kulturalnego – które uznano za szkodliwe dla Rosji. Jako rezultaty głośności wymieniano: „szeroko stosowano krytykę Stalina [...], nowa kampania ideologiczna [...] stopniowo stała się zaprzeczeniem wszystkich sowieckich doświadczeń [...]. Partia straciła kontrolę nad propagandą [...]. Oficjalna ideologia została całkowicie zdyskredytowana” (*ibidem*, s. 225–226, 231).

W podręczniku demokratyzacja końca lat osiemdziesiątych XX w. jest pokazana jako zjawisko negatywne. Autorzy publikacji twierdzą, że „to, co traktowano jako «wolność słowa», było aktywizacją sił otwarcie wrogich naszemu państwu, w tym sił wrogich [pochodzących] z zagranicy [...], społeczeństwo sowieckie, które było przyzwyczajone ufać słowu drukowanemu, nie miało odporności na ten wpływ manipulacyjny” (*ibidem*, s. 228).

**Rosja lat dziewięćdziesiątych – największy upadek imperium.** W podręczniku po utworzeniu na resztkach już nieistniejącego Związku Sowieckiego nowego państwa – Rosji, autorzy rozwijają tezę Putina o „upadku ZSRR jako jednej z największych tragedii XX wieku”. Stanowi to symboliczny rdzeń dalszej narracji. Aby wyjaśnić przyczyny rozpadu ZSRR, w książce podkreślono działalność „podstępnego Zachodu”: „Zachód widział w wydarzeniach zachodzących w Związku Sowieckim historyczną szansę na pozbycie się głównego geopolitycznego konkurenta – ZSRR” (*ibidem*, s. 232). Stwierdzono, że na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. ZSRR poczynił ustępstwa wobec „Zachodu”, podpisując kilka ważnych porozumień międzynarodowych. W maju 1987 r. doszło do rozpadu Układu Warszawskiego, w grudniu tegoż roku zawarty został między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim traktat o całkowitej likwidacji pocisków



rakietowych krótkiego i średniego zasięgu (traktat INF), a w lipcu 1991 r. podpisano sowiecko-amerykański traktat o redukcji strategicznej broni jądrowej, START-I (*ibidem*, s. 245).

W podręczniku wyrażono pogląd, że wycofanie wojsk sowieckich z państw Europy Środkowo-Wschodniej było wielkim błędem i ten krok przyczynił się do wzrostu „nastrojów nacjonalistycznych i antysowieckich w tych krajach. Te nastroje wykorzystał «kolektywny Zachód»” (*ibidem*, s. 247). W tym kontekście zjednoczenie Niemiec w 1990 r. nazwano wchłonięciem NRD przez Republikę Federalną Niemiec (*ibidem*).

Rozpad Związku Sowieckiego w podręczniku przedstawiono jako symboliczną i największą traumę dla wyznawców idei rosyjskiego neoimperializmu: „USA wyszły z zimnej wojny [jako zwycięzca – R.R.], a ZSRR uległ rozpadowi” (*ibidem*, s. 249). Upadek ZSRR został obramowany rosyjskimi neoimperialistycznymi sformułowaniami: „położenie geopolityczne naszego państwa znacznie się pogorszyło. Na zachodzie granice zostały przesunięte o setki kilometrów w głąb państwa. Powróciło ono *de facto* do granic połowy XVII wieku.-Wzdłuż obwodu [Rosji] zamiast dawnego pasa bezpieczeństwa «państw przyjaznych» pojawiły się nowe zagrożenia. Związane one były z objęciem władzy w niektórych państwach Europy Wschodniej i krajach posowieckich przez polityków nacjonalistów, wrogo nastawionych do Rosji i rosyjskojęzycznych mieszkańców” (*ibidem*, s. 314).

Udział mieszkańców Ukrainy w referendum w sprawie zachowania Związku Sowieckiego 17 marca 1991 r. został pokazany jako manipulacja i oszustwo. Zaznaczono, że ich większość zagłosowała za zachowaniem ZSRR (*ibidem*, s. 259). Przy tym autorzy odnotowali, że w referendum dotyczącym niepodległości Ukrainy z 1 grudnia 1991 r. większość mieszkańców wybrała niepodległość kraju (*ibidem*, s. 263–264).

Bardzo ważny temat rozbrojenia nuklearnego Ukrainy przedstawiono w podręczniku jedynie skrótowo. Wspomniano tylko o protokole lizbońskim z 1992 r. Ukraina, Białoruś i Kazachstan zadeklarowały przekazanie Rosji arsenału nuklearnego i przystąpiły do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Wobec Ukrainy padły w książce następujące oskarżenia: „Przywództwo Kijowa próbowało opóźnić usunięcie rakiet ze swojego terytorium. Ukraina miała nadzieję, że będzie w stanie szantażować zarówno Moskwę, jak i Waszyngton” (*ibidem*, s. 316). W publikacji pominięto informację o bardzo ważnym wydarzeniu, a mianowicie memorandum budapeszteńskim z 1994 r., zgodnie z którym Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania gwarantowały Ukrainie niepodległość, suwerenność i nienaruszalność granic w zamian za całkowite usunięcie z Ukrainy broni nuklearnej i oddanie jej Rosji.

Podsumowując politykę zagraniczną Rosji w latach dziewięćdziesiątych, w podręczniku zaznaczono, że „Federacja Rosyjska stanęła przed trudnymi wyzwaniem: ekspansją NATO na

wschód, neonazizmem i rusofobią w sąsiednich państwach, powstaniem antyrosyjskich reżimów wzdłuż granic Rosji” (*ibidem*, s. 322). Skrytykowano również politykę Stanów Zjednoczonych wobec Rosji w tamtej dekadzie: „USA otwarcie ingerowały w wewnętrzne sprawy Rosji. Waszyngton próbował przejąć kontrolę nad rosyjskimi zasobami” (*ibidem*).

**Rosja pierwszej połowy XXI w.– odrodzenie imperium, zwrot na Wschód i wojna.** W podręczniku podkreślono, że rok 1999 był rokiem decydującym w polityce zagranicznej Rosji. Jako przykład podano spontaniczną reakcję szefa zagranicznego wywiadu Jewgienija Primakowa na zbombardowanie Jugosławii przez NATO w marcu 1999 r. Samolot Primakowa zawrócił nad Oceanem Atlantyckim i skierował się do Moskwy. Był to „powrót Rosji do niezależnej i suwerennej polityki zagranicznej, pokazał, że nie da się rozmawiać z Rosją z pozycji siły”. Dalej podano nielogiczne stwierdzenie, iż „dzięki negocjacjom Rosji bombardowania Jugosławii zostały wstrzymane” (*ibidem*, s. 318).

W charakterystyce stosunków rosyjsko-ukraińskich z pierwszych dekad XXI w. czytamy: „Kijów, popychany przez Zachód i antyrosyjskich polityków z zachodnich obwodów, coraz bardziej dystansuje się od Moskwy [...]. Władze ukraińskie coraz bardziej przechodzą pod kontrolę «ekonomistów» z USA, MFW i Fundacji Sorosa [...]. Z Ukrainy tworzy się «Anty-Rosję»” (*ibidem*, s. 320–321).

Przy omawianiu kolejnego okresu prezydentury Putina po 2007 r. w podręczniku wyraźnie została zaznaczona zmiana w polityce zagranicznej. Ma być to symboliczny odwrót Rosji od Europy na Wschód. Autorzy pokazali w książce owocną współpracę z Indiami, Chinami, RPA i Brazylią. Stosunek do Stanów Zjednoczonych najlepiej oddaje przytoczony cytat z przemówienia Putina na Konferencji Polityki Bezpieczeństwa w Monachium w 2007 r.: „Rosja nie ma zamiaru tolerować arbitralności USA i NATO w stosunkach międzynarodowych [...] to był sygnał dla całego świata, że minęły już czasy, kiedy można było nie uznawać Rosji” (*ibidem*, s. 372–375).

Na końcu podręcznika podano nieprawdziwe informacje na temat przyczyn i przebiegu wojny rosyjsko-ukraińskiej, zaczynając od 2014 r. Osobny podrozdział poświęcono pełnowymiarowej wojnie od lutego 2022 r. Omawianie zbioru idiotycznych twierdzeń propagandy rosyjskiej nie ma sensu – jest tam nieprawda, manipulacja i wypaczenie rzeczywistości historycznej. Autorzy pomijają dane o straszliwych zbrodniach wojsk rosyjskich na Ukrainie – masowych mordach na nieuzbrojonej ludności cywilnej na okupowanych terenach, porywaniu ukraińskich dzieci z zajętych obszarów, przymusowych deportacjach do Rosji mieszkańców Ukrainy. Nie znajdziemy tam informacji dotyczących decyzji o aresztowaniu Putina oskarżonego o ludobójstwo, jaką wydał międzynarodowy sąd; w podręczniku nie opisano również codziennego terroryzowania ludności cywilnej wielkich miast Ukrainy atakami raketowymi. Nie ma także nic na temat ucieczki

rosyjskich oddziałów wojskowych z obwodów kijowskiego, sumskiego, mikołajowskiego, charkowskiego i chersońskiego, o całkowitym zniszczeniu 500-tysięcznego ukraińskiego miasta Mariupol, o bohaterskiej walce o Ukrainę zwykłych ludzi, żołnierzy, oficerów i marynarzy armii ukraińskiej.

Kilka słów na temat podręczników historii powszechnej autorstwa Medinskiego i Czubariana. Są one poświęcone wydarzeniom w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Azji. W książce dla klasy 10 Ukraina jest nieobecna. Autorzy specjalnie przełożyli wiadomości na temat historii Ukrainy do podręcznika „Historia Rosji”, pokazując tym samym neoimperialną wizję świata kremlofskich zbrodniarzy i ich podręcznych „historyków”. W publikacji podkreślono przy tym, że rząd sowiecki Władimira Lenina uznał istnienie niepodległej Ukrainy, oraz powołano się na to, że w 1922 r. Ukraina wraz z innymi republikami sowieckimi połączyła się w Związek Radziecki (Мединский, Чубарьян 2023a, s. 49).

W zupełnie inny sposób pokazano Ukrainę w podręczniku historii powszechnej dla klasy 11. Informacje o Ukrainie w tej książce są bardzo skąpe, pojawiają się dopiero przy omawianiu stosunków międzynarodowych w pierwszych dekadach XXI w. Ukrainę opisuje się jako państwo, o które walczą szeroko rozumiany Zachód i Rosja. Zaznaczono, że w latach dziewięćdziesiątych XX w. Stany Zjednoczone starały się zrobić z Ukrainy „Anty-Rosję” (Мединский, Чубарьян 2023b, s. 210, 219–220). Wydarzenie, znane w Ukrainie jako „rewolucja godności” (2013–2014) uznano za zamach stanu, a wojnę rosyjsko-ukraińską w Donbasie w 2014 r. określono mianem „wojny domowej” (*ibidem*, s. 83, 210). Informacje na temat wojny w Ukrainie są nieprawdziwe – autorzy po prostu poddali treści rosyjskiej kłamliwej propagandzie.

Polska w podręcznikach historii powszechnej obrazowana jest również negatywnie: „władcy Polski starali się włączyć do swojego państwa tereny Ukrainy Sowieckiej”, „na skutek wygranej wojny Polska okupowała Zachodnią Ukrainę” (Мединский, Чубарьян 2023a, s. 49), „niemniej Polska współuczestniczyła [w rozbiórce Czechosłowacji – R.R.] – skorzystała z momentu i zajęła należące do Czechosłowacji Zaolzie” (*ibidem*, s. 139). Agresję na Polskę we wrześniu 1939 r. tłumaczono tak: „Armia Czerwona weszła na tereny zajęte przez Polskę w 1921 r. – Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś, w celu niedopuszczenia okupacji tych regionów przez Niemców” (*ibidem*, s. 171). W podręczniku dla klasy 11 kłamstwa można zauważyć w każdej informacji o Polsce: po wojnie Polska przy pomocy ZSRR stworzyła mocną gospodarkę, a działalność „Solidarności” oraz protesty w latach osiemdziesiątych „finansowo i ideowo były wspierane przez Stany Zjednoczone i zachodnie państwa” (Мединский, Чубарьян 2023b, s. 64, 73). W latach dziewięćdziesiątych „Polska uzależniła się od kredytów zachodnich, a polski nacjonalizm przenikał wszystkie obszary życia” (*ibidem*, s. 81).

Tematy omówione w podręczniku „Historia powszechna” dla klasy 11 wyraźnie wskazują na odwrót Rosji od Europy, odejście od idei włączenia Rosji do Europy i orientację Rosji na państwa Azji, Afryki oraz Ameryki Łacińskiej. Stany Zjednoczone i Zachód zostały tam pokazane jako niebezpieczni i najważniejsi wrogowie Rosji. Z kolei państwom Europy Środkowo-Wschodniej poświęcono tylko około 20 stron tekstu.

Jak widzimy, podręczniki do historii stanowią jeden z elementów propagandy i realizacji polityki historycznej – przez odpowiednie ujmowanie tych lub innych wydarzeń z przeszłości kremlowscy zbrodniarze i ich „istoriki” chcą za ich pomocą wywierać wpływ na teraźniejszość i przyszłość.

### **Bibliografia**

Gebert K. (2022), *Ostateczne rozwiązania. Ludobójcy i ich dzieło*, Warszawa.

Верстюк В., Осташко О. (1998), *Діячи Української Центральної Ради. Біографічний довідник*, Київ.

Здоров А. (2018), „Арсенал” і Крути. 100 років пам’яті, „Historians.in.ua”, 6 lutego.

<https://www.historians.in.ua/index.php/en/dyskusiya/2389-andrij-zdorov-arsenal-i-kruti-100-rokiv-vijni-100-rokiv-pam-yati> (dostęp 18.11.2023).

Машкевич С. (2019), *Київ 1917–1920. Прощання с імперією*, Харків.

Мединский В., А. Чубарьян А. (2023а), *Всеобщая история 1914–1945 годы. 10 класс*, Москва.

Мединский В., Чубарьян А. (2023b), *Всеобщая история 1945 – начало XXI века. 11 класс*, Москва.

Мединский В., Торкунов А. (2023а), *История. История России 1914–1945 годы. 10 класс*, Москва.

Мединский В., Торкунов А. (2023b), *История. История России 1945 год – начало XXI века. 11 класс*, Москва.

*Wszystkie cytaty z podręczników w przekładzie autora.*

Korekta językowa Beata Bińko

[Publikacja – 5 października 2024 roku]